Jesienna samba

Słowa: **Marek Sochacki** | Muzyka: **Marek Dera**

Ktoś lubi lato słońcem bogate
Inny zaś wiosnę w kwiatów palecie
Eskimos kocha wyłącznie zimę
A ja uwielbiam kiedy jest jesień
Wtedy do tańca wiatr mnie zaprasza
Wśród kolorowych kręcę się ściernisk
Fruwam jak nitki babiego lata
Które rozrzuca z nieba październik

Ja jestem samba, jesienna samba
Jak złoty liść wiruję w przestrzeni
Ja jestem samba, jesienna samba
Rozkołysana jak chryzantemy
I nic, że ktoś tam będzie zdumiony
Że jesień to nie pora na taniec
Ja go oplotę w tańcu warkoczem
Zrzucę na głowę jabłko rumiane
Jestem samba, jesienna samba
Po kartofliskach dymem się snuję
Ja jestem samba, jesienna samba
Co wiruje, wiruje, wiruje

Czasem deszcz do mnie cicho zagada
Sennym nastrojem z jesiennej chmury
Zatańcz- poprosi, lecz kujawiaka
Taniec to piękny, ale ponury
Nic z tego- śmiechem srebrnym odpowiem
I w klucze ptaków wkręcę na niebie
Ja jestem samba, jesienna samba
I nie dla mnie smutne tańczenie

Jesienna samba

sł. Marek Sochacki
muz. Marek Dera 31 X 2010 r.

